

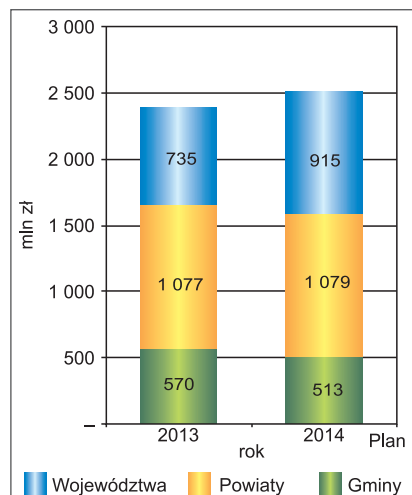
„Janosikowe” – fakty i mity

W wypowiedziach samorządowców, dyskusjach polityków i mediach pojawia się wiele uproszczeń oraz nieścisłości dotyczących podatku „janosikowego”. Najwyższy czas, by rozróżnić fakty od mitów i spróbować rozwikłać to tzw. janosikowe nieporozumienie.

Ostatnie wyroki Trybunału Konstytucyjnego, wykazały niedoskonałość systemu mającego w założeniu równoważyć dysproporcje w dochodach samorządów. Mechanizm związany z zarządzaniem podatkiem został na wyrost nazwany imieniem legendarnego zbójnika, który zabierał bogatym, a oddawał biednym. W rzeczywistości podobieństw pomiędzy Janosikiem, a „janosikowym” można się dopatrywać tylko w przypadku pobierania opłat. Problem pojawia się natomiast przy podziale uzyskanych środków. Trzeba pamiętać, że dla każdej grupy samorządów mamy inne zasady naliczania i podziału podatku. Fundusze zebrane z części wojewódzkiej są rozdzielane tylko na województwa, analogicznie dzieje się w przypadku opłat uzyskanych od powiatów. Inna sytuacja dotyczy tylko gminnej części podatku, która nie jest przekazywana jedynie gminom, ale również pozostałym podmiotom.

Złożony podział podatku

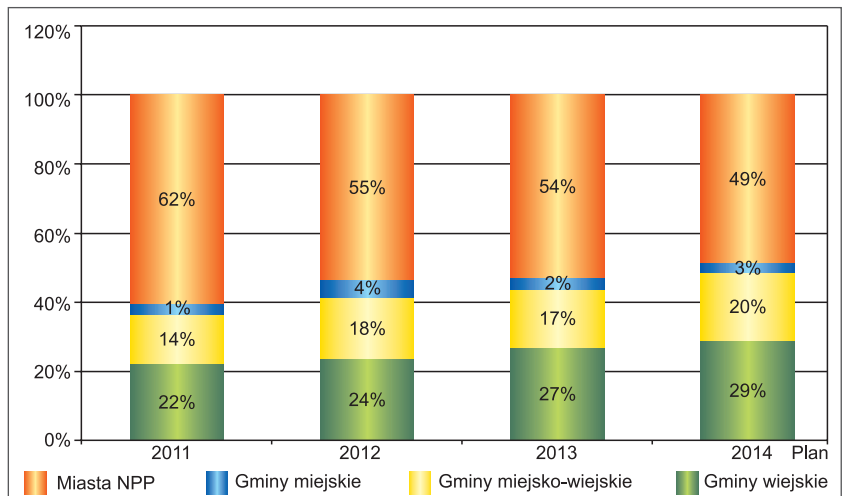
O „janosikowym” mówi się najczęściej w odniesieniu do gmin, a w ostatnim czasie także w kontekście województwa mazowieckiego. W ogólnej puli przeznaczanej na 2013 r., która wynosiła 2,4 mld zł, największa część przypadła powiatom (1,077 mld zł), kolejna województwom (735 mln zł), a gminy otrzymały zaledwie 570 mln zł.



Wpłaty na „janosikowe” wg rodzaju samorządów

„Janosikowe” w czasach kryzysu

Problem płacenia „janosikowego” pojawił się dopiero w ostatnich latach, co zbiegło się w czasie ze złą koniunkturą polskiej gospodarki i tym samym przełożyło się na dochody samorządów. Przy dużej zmienności wpływów z podatków ogromne znaczenie ma fakt, że bazą do obliczeń wysokości opłaty są dochody uzyskane dwa lata wcześniej. Trudno jednak zgodzić się z tym, że ta sytuacja zaskakuje samorządy do tego stopnia, iż muszą zaciągać kredyty na wpłaty. Mechanizm naliczania jest



Struktura wpłat gmin do budżetu państwa na część gminną „janosikowego” (%)

Trudno się zgodzić z często powtarzanym przez media mitem, że „janosikowe” odgrywa istotną rolę w wyrównywaniu dysproporcji budżetowych pomiędzy gminami. Kwota 513 mln zł, którą zakłada plan dla gmin na 2014 r., nie stanowi istotnej wartości w ogólnym budżecie wszystkich gmin. Ponadto wpływy z tej opłaty w 75% są związane z pewną formą rekompensaty za wypłatę dodatków mieszkaniowych, a tylko 25% ma ścisły związek z niskimi dochodami gmin. W efekcie takiego podziału ponad 29% środków otrzymują miasta na prawach powiatu, 14% – miasta, 27% – gminy miejsko-wiejskie, a 30% – gminy wiejskie. Nieco bardziej złożona jest kwestia rozdysponowania wyżej wspomnianego podatku w przypadku powiatów i województw. Z uwagi na konieczność uwzględnienia w wyliczeniach m.in. rodzin zastępczych, sieci dróg, stopy bezrobocia i regionalnych przewozów kolejowych, przyjęto dla nich po pięć różnych kryteriów podziału „janosikowego”. Prowadzi to do sytuacji, w której powiaty i województwa równocześnie płacą podatek i otrzymują środki z jego podziału. W niektórych okolicznościach przyznawane im środki są nawet wyższe od tych wpłaconych. Czy w takim przypadku można mówić o właściwym funkcjonowaniu mechanizmu podatku „janosikowego”?

powszechnie znany i każdy samorząd może dość precyzyjnie określić, czy będzie płacił „janosikowe” za dwa lata i w jakiej wysokości oraz przygotować się do uiszczenia tej opłaty w wyznaczonym terminie. W dyskusjach dotyczących wpłat i podziału środków w ramach „janosikowego” najczęściej kontrowersji wywołują części powiatowa i wojewódzka. To właśnie one będą stanowić poważne wyzwanie dla rządu i parlamentu przy pracach nad modernizacją lub budową nowego systemu.

W planowaniu nowych rozwiązań należy pamiętać o tym, że mamy różne poziomy rozwoju samorządów. Niektóre z nich uzyskują ponadprzeciętne dochody i naturalnym działaniem państwa powinno być wprowadzenie mechanizmów sprzyjających równomiernemu rozwojowi Polski. Uczestnicząc w zróżnicowanych spotkaniach, często mam okazję usłyszeć głosy samorządów płacących „janosikowe”, którzy zwracają uwagę na niesprawiedliwy charakter podatku. Równocześnie gminy, które nie uiszczają opłat, twierdzą, że chętnie zamienią się rolami z bogatszymi samorządami. Reasumując: nie przypisuję „janosikowemu” dużego znaczenia w równoważeniu rozwoju biednych gmin w jego obecnej formie, szczególnie w przypadku części gminnej. Niezbędna jest tutaj bowiem przebudowa całego systemu finansowania samorządów.

Paweł Tomczak
dyrektor Biura Związku Gmin Wiejskich RP